

Sygn. akt I ACa 1627/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lipca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Robert Jurga
Sędziowie:	SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.) SSO del. Izabella Dyka
Protokolant:	sekr. sądowy Krzysztof Malinowski

po rozpoznaniu w dniu 12 lipca 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa W. G.

przeciwko B. Ś.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 20 lutego 2017 r. sygn. akt I C 1554/15

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 10.800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

3. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w (...) na rzecz adw. A. K. kwotę 6.642 zł (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa złote) w tym 1.242 zł podatku od towarów i usług tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Robert Jurga SSO del. Izabella Dyka

I ACa 1627/17

UZASADNIENIE

Powód W. G. domagał się zasądzenia od pozwanej B. Ś. kwoty 270.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od kwot po 30.000 zł każda, liczonymi od 2 marca 2014r przez kolejne miesiące do 2 listopada włącznie oraz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu podał, że pozwana prowadzi znaną w K. galerię obrazów, w ramach której przyjmuje obrazy w komis. Powód zawarł z nią umowę przyjęcie w komis szeregu jego obrazów w tym obrazu autorstwa R. K. (...)” o wartości ustalonej w tej umowie na kwotę 350.000 zł. Zgodnie z umową właścicielowi miały być zwrócone obrazy lub ich równowartość. Pozwana sprzedała w/w obraz powoda jednakże nie rozliczyła się z powodem prawidłowo. W sprawie tej strony zawarły porozumienie zgodnie z którym pozwana miała zapłacić powodowi równowartość obrazu tj. 350.000 zł w 11 ratach z których pierwsza płatna w terminie do 20 grudnia 2013r miała wynosić 50.000 zł a pozostałe po 30.000 zł każda płatne do 1- go dnia w kolejnych miesiącach poczynając od marca 2014 r . Pozwana zapłaciła powodowi w trzech ratach łącznie 50.000 zł do 3 lutego 2014r , pozostałych rat już nie zapłaciła. Pozwana unika kontaktów z powodem, wiadomo, że ma wielu wierzycieli i problemy finansowe.

W sprzeciwie od wydanego przez Sąd nakazu zapłaty **pozwana B. Ś.** wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu przyznała, że zawarła z powodem umowę komis na obraz K. (...)” określając jego wartość na kwotę 350.000 zł. W późniejszym czasie powód, w uzgodnieniu z pracownikami galerii, zgodził się na obniżenie ceny tego obrazu do kwoty 250.000 zł. Obraz został ostatecznie sprzedany za 300.000 zł . Zawierając w sierpniu 2013r ugodę z powodem, gdzie cenę obrazu określono na 350 000 zł, pozwana działała w nieświadomości iż wcześniej zgodził się on na obniżenie ceny obrazu do kwoty 250.000 zł. W związku z powyższym pozwana złożyła powodowi oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych złożonego w tej ugodzie oświadczenia woli co uczyniła w piśmie 7 lipca 2015r.

Pozwana powołując się na treść regulaminu galerii przedstawiła powodowi do potrącenia kwotę 2.836.560,00 zł z tytułu zapłaty za przetrzymywanie w jej galerii ponad 100 obrazów powoda przez okres powyżej 3 lat. Dodała, że powód wypożyczył od niej złożony wcześniej do galerii obraz „(...) H. L. i zobowiązał się zapłacić 30.000 zł gdyby go nie zwrócił w ciągu tygodnia. Ponieważ powód nie zwrócił obrazu w terminie, pozwana winna otrzymać od niego kwotę 30.000 zł.

Ustosunkowując się do treści sprzeciwu **powód** podtrzymał dotychczasowe stanowisko. Podał, że z regulaminu galerii, którym on dysponuje, a który był zamieszczony na odwrocie łączącej strony umowy komis – nie wynika by był on zobowiązany względem pozwanej do zapłaty za przechowywanie w jej galerii obrazów. Dodał, że nigdy nie uzgadniał z pracownikami galerii obniżenia ceny obrazu (...) do kwoty 250.000 zł. Nie uznał skuteczności oświadczenia pozwanej z 7 lipca 2015r o uchyleniu się przez nią od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego w zawartym porozumieniu z sierpnia 2013r .

Odnosnie wypożyczenia obrazu pt. (...) powód wyjaśnił, że wypożyczenie własnego obrazu z galerii nie skutkuje możliwością obciążenia karą. Takiej sankcji nie przewiduje regulamin galerii. Wypożyczenie obrazu powód uzgadniał z B. C., która miała pełnomocnictwo od pozwanej. W okresie jego wypożyczenia nie było kupca na ten obraz więc galeria nie poniosła żadnej straty. Gdyby taki kupiec się znalazł to powód był w stałym kontakcie z galerią i w każdej chwili mógł obraz do galerii dostarczyć. Obraz powrócił do galerii.

Wyrokiem z dnia 20 lutego 2018 r, sygn. akt IC 1554/15, Sąd Okręgowy w (...)/ zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 270.000,00 zł (dwieście siedemdziesiąt tysięcy) z ustawowymi odsetkami liczonymi od: kwot po 30 000 zł miesięcznie, począwszy od 2 marca 2014 roku do 2 listopada 2014r aż do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy ustalił, że powód W. G. od co najmniej 2006r współpracował z prowadzoną przez pozwaną B. Ś. galerią obrazów o nazwie (...) w K.. Przekazywał do tej galerii do sprzedaży komisowej swe obrazy , które następnie albo były sprzedawane a powód otrzymywał pieniądze albo były mu przez galerię zwracane.

Dnia 9 lipca 2012r doszło do zawarcia pomiędzy stronami umowy nr (...) o przyjęcie obiektów do sprzedaży komisowej. Przedmiotem umowy było 11 obrazów własności powoda w tym obraz autorstwa R. K. pt. „(...)”, którego wartość w

tej umowie określono na kwotę 350.000 zł. Strony umówiły się na zwrot obrazów lub ich równowartości do dnia 26 czerwca 2013r.

Na odwrocie dokumentu umowy umieszczony był obowiązujący wówczas regulamin galerii zawarty w 12 punktach. Nie było w nim mowy o obowiązku zapłaty za przetrzymywanie obrazów w galerii przez okres powyżej 3 lat. Nigdy też nie wzywano właścicieli obrazów o zapłatę z tytułu przetrzymywania w galerii pozwanej ich obrazów.

Obraz (...) został sprzedany przez galerię dnia 29 marca 2011r wraz innym obrazem tego samego autora za łączną kwotę 600.000 zł którą ich nabywca K. M. wynegocjował z pracownikiem galerii (...). Sam obraz (...) sprzedano jak odnotowano w umowie sprzedaży za 300.000 zł.

Dnia 27 sierpnia 2013r pomiędzy powodem i pozwaną zawarte zostało porozumienie, w którym pozwana przyznała, że do rozliczenia za sprzedany w jej galerii obraz R. K.(...) pozostaje kwota 350.000 zł i że zobowiązuje się ona do zapłaty tej kwoty w ratach: pierwsza w wysokości 50.000 zł w terminie do 20 grudnia 2013r, a reszta tj. 300.000 zł w ratach po 30.000 zł każda w terminach do 1- go każdego kolejnego miesiąca poczynając od 1-go marca 2014r do 1 grudnia 2014r włącznie. Pozwana zapłaciła powodowi z tej kwoty jedynie 50.000 zł w ratach: pierwsza – 20.000 zł dnia 20.12.2013r, druga – 24.000 zł dnia 21.01.2014r, trzecia – 6.000 zł dnia 03.02.2014r .

Dnia 26 lutego 2014r powód wypożyczył z galerii pozwanej jeden ze swych pozostawionych w niej obrazów pt. (...) autorstwa H. L. na okres jednego tygodnia, zobowiązując się go zwrócić w ustalonym terminie pod rygorem zapłaty kwoty 30.000 zł. Złożył w tym celu pisemne oświadczenie. Zwrócił obraz dnia 01 maja 2014r .

Już po wniesieniu przez powoda pozwu w niniejszej sprawie pozwana – pismem z lipca 2015r przesłała powodowi swe oświadczenie o uchyleniu się od oświadczenia woli złożonego w ramach porozumienia zawartego z powodem z dnia 27 sierpnia 2013r pisząc mu, że złożyła je pod wpływem błędu tj. nie wiedząc wówczas o tym ,że wcześniej jej pracownicy tj. W. Ś. i P. P. (1) uzgodnili z powodem obniżenie ceny za obraz R. K.(...) do kwoty 250.000 zł . Wobec faktu ,że obraz sprzedano za cenę 300.000 zł – nie uznaje ona do rozliczenia z powodem kwoty 350.000 zł.

Oceniając powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy podsumował, iż jest poza sporem, że obraz powoda autorstwa R. K.(...) został przyjęty do galerii pozwanej a jego cenę ustalono przy przyjęciu na 350.000 zł. Obraz ten został sprzedany przez galerię za 300.000 zł a pozwana wypłaciła powodowi jedynie 50.000 zł . Jest również poza sporem, że strony zawarły porozumienie w sierpniu 2013, w którym pozwana zobowiązała się wypłacić powodowi 350.000 z tytułu sprzedaży przez jej galerię przedmiotowego obrazu.

Kolejno Sąd Okręgowy uznał za bezzasadne zarzut pozwanej podniesione w sprzeciwie od nakazu zapłaty.

Pozwana nie wykazała, by w galerii obowiązywał regulamin, który nakładał na właścicieli obrazów obowiązek zapłaty za przechowywanie w niej ich obrazów za okres dłuższy niż 3 lata. Powód przedstawił wraz z umową stron regulamin znajdujący się na odwrocie tej że umowy z którego bynajmniej taki obowiązek zapłaty nie wynikał. Istnieniu takiego obowiązku zapłaty za przechowywanie obrazów nie potwierdził żaden z przesłuchanych świadków jak i żaden ze świadków ze sprawy toczącej się przed Sądem Rejonowym I C 2108/15/S, a wszyscy oni byli pracownikami galerii.

Powód nigdy nie był wzywany przez pozwaną o zapłatę należności z tytułu przetrzymywaniu w galerii obrazów, a przecież od wielu lat współpracował z galerią i miał w tej galerii znaczną ilość obrazów przechowywanych w niej przez okres dłuższy niż 3 lata. Sąd zauważył, że istnienie takiego regulaminu jaki wynika z twierdzeń pozwanej zniechęcałoby właścicieli obrazów do przechowywania w galerii swych obrazów. Wprowadzenie takiego regulaminu ostatecznie więc byłoby sprzeczne z interesami samej galerii. Zdaniem Sądu przedłożony ze sprzeciwem regulamin nigdy nie obowiązywał; został stworzony przez pozwaną dla celów tego postępowania jako element jej linii obrony.

Kolejno Sąd Okręgowy uznał, że pozwana nie udowodniła, jakoby powód zgodził się na obniżenie ceny przedmiotowego obrazu z pierwotnej kwoty 350.000 zł do kwoty 250.000 zł . Sam powód temu zaprzeczył zaś przesłuchani świadkowie W. Ś. i P. P. (1) nie potwierdzili. Zeznali oni zgodnie ,że gdyby właściciel obrazu godził się na

obniżenie ceny sprzedaży jego obrazu to taka zgoda musiałaby zostać zapisana w jakimś dokumencie np. w aneksie do umowy lub kwicie, zwłaszcza przy obniżce aż o 100.000 zł. Wprawdzie świadek P. P. (1) zeznał, że nie wyklucza negocjacji z powodem co do obniżenia ceny obrazu K., ale powiedział też, iż na pewno nie można było sprzedać obrazu z taką obniżką bez zgody właściciela.

Na kopii umowy sprzedaży tego obrazu (k. 117) zapisano, że obraz zostaje sprzedany za cenę 300.000 zł, natomiast na dokumencie „opis przedmiotu” (k.118) widnieje kwota 350.000 zł jako cena tego obrazu i znajdują się też odrębne notatki czynione, jak zeznali świadkowie, ręką pozwanej. Napisano tam, że „wie ona (pозwana) od P. P. (1) i W. Ś. o obniżce ceny obrazu”. Pod tym zapisem, jest jednak wyłącznie podpis pozwanej a nie powoda. Sąd wziął też pod uwagę, że dokument ten z odrębnymi dopiskami do akt dołączyła pozwana, powód natomiast ma oryginał tego samego dokumentu (umowy) na którym nie ma już takich notatek (k. 17). Sąd zauważył, że w tej dacie sprzedano dwa obrazy autorstwa R. K. temu samemu nabywcy, który za oba zapłacił 600.000 zł

Wreszcie gdyby istotnie ustalono z powodem obniżenie ceny obrazu (...) do kwoty 250.000 zł to dlaczego nie sprzedano go za taką kwotę tylko wyższą. Obraz został sprzedany 29 marca 2011r za 300.000 zł (k. 118).

Odnosząc się do oświadczenia pozwanej o uchyleniu się od skutków prawnych porozumienia z sierpnia 2013r – zdziałanego zdaniem pozwanej pod wpływem błędu co do ceny obrazu – Sąd uznał, że jest ono nieskuteczne z tej przyczyny, że powód nie godził się na obniżenie ceny obrazu do kwoty 250.000 zł. Sąd podkreślił, że oświadczenie pozwanej pochodzi z 7 lipca 2015r (k. 119, 120) a więc złożone zostało dopiero po przeszło czterech latach od sprzedaży obrazu. Trudno uwierzyć, że pozwana tak późno dowiedziała się od swych pracowników, że uzgodnili oni z powodem obniżkę ceny jego obrazu do 250.000 zł. Gdyby takie uzgodnienia rzeczywiście nastąpiły to pozwana wiedziałaby o nich najpóźniej w chwili sprzedaży – wszak wszyscy świadkowie zgodnie twierdzili, że ostatecznie to pozwana decydowała o cenie za jaką sprzedaje się dany obraz. Skoro tak, to pozwana wiedząc o uzgodnieniach co do obniżki ceny do kwoty 250.000 zł nie zawierałaby już po sprzedaży przedmiotowego obrazu porozumienia w dniu 27 sierpnia 2013r na wypłatę dla powoda kwoty 350.000 zł. Ponieważ jednak takich uzgodnień nie było – pozwana w sierpniu 2013r zawarła z powodem porozumienie adekwatne do treści umowy o przyjęciu obrazu i jego ceny 350.000 zł – którą zobowiązała się w tym porozumieniu wypłacić.

Zdaniem Sądu Okręgowego oświadczenie pozwanej o uchyleniu się od skutków prawnych w/w zobowiązania jest jedynie elementem przyjętej postawy procesowej.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek pełnomocnika pozwanej o przesłuchanie świadka T. S. na okoliczność obowiązującego w galerii regulaminu, jako spóźnionego i mającego służyć tylko przedłużeniu procesu. Sąd pominął też dowód z zeznań stron, z uwagi na to, że pozwana z powodu złego stanu zdrowia nie mogła stawić się w Sądzie a jej pełnomocnik podał, że nie jest w stanie podać terminu w jakim takie przesłuchanie mogłoby być przeprowadzone. Ponieważ na kilku rozprawach wcześniejszych pozwana również nie była obecna z powodu stanu zdrowia, Sąd Okręgowy pominął ten dowód, jako zmierzający do bliżej nieokreślonej przewłoki postępowania. Ponadto zdaniem sądu dotychczasowe dowody są wystarczające dla rozstrzygnięcia.

W rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy uznał, że strony zawarły umowę komisną dotyczącą obrazu autorstwa R. K. (...). Cena obrazu ustalona została w tej umowie na kwotę 350.000 zł.

Sąd przytoczył treść art. 765 k.c. i art. 768 k.c.

Sąd wskazał, że przedmiotowy obraz został sprzedany dnia 29 marca 2011r za cenę niższą od ustalonej w umowie, to jest za 300.000 zł. Pozwana w porozumieniu zawartym z powodem dnia 27 sierpnia 2013r – uznała swoje zobowiązanie względem powoda z tytułu sprzedaży tego obrazu na kwotę 350.000 zł i zobowiązała się do jej zapłaty w ratach określonych dokładnie w tym porozumieniu. Ponieważ zapłaciła jedynie 50.000 zł – powód domaga się reszty, przy czym w tym procesie chodzi o kwotę 270.000 zł (30.000 zł jest przedmiotem postępowania przed Sądem Rejonowym).

Powództwo jest uzasadnione. Pozwana nie wykonała w całości zawartej z powodem umowy komisji i porozumienia z dnia 27 sierpnia 2013r, bo z kwoty 350.000 zł, którą miała zapłacić – zapłaciła jedynie 50.000 zł. Powód zasadnie domaga się zapłaty reszty należnej mu z tytułu sprzedaży jego obrazu.

Nie można też było uwzględnić oświadczenia pozwanej o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli dotyczącego porozumienia z 27 sierpnia 2013r – bowiem nie było błędu pod którego wpływem działała pozwana zawierając to porozumienie. Powód nigdy nie godził się na obniżenie ceny jego obrazu do kwoty 250.000 zł – dlatego też nie mogli pracownicy galerii podać pozwanej takiej informacji.

Nie mogły też, zdaniem Sadu Okręgowego, być uwzględnione przedstawione przez pozwaną do potrącenia kwoty z tytułu przetrzymywania w jej galerii obrazów powoda – powód nigdy nie był do takiej zapłaty zobowiązany. Obowiązku takiego nie przewidywał regulamin galerii który obowiązywał w dacie zawierania umowy przez strony, ani nie było też w tym przedmiocie specjalnej umowy pomiędzy stronami.

Jeżeli chodzi o kwotę 30.000 zł, którą pozwana przedstawiła do potrącenia z tytułu pożyczania przez powoda z galerii jego obrazu(...)autorstwa H. L. – to istotnie powód złożył oświadczenie, że zapłaci taką kwotę jeżeli nie zwróci obrazu do galerii w ustalonym tygodniowym terminie – ale też zauważyć należy iż w okresie, w którym obrazu w galerii nie było nikt o obraz nie pytał, nie chciał go kupić więc galeria nie poniosła żadnej szkody. Powód był w stałym kontakcie z galerią i gotów był zwrócić obraz gdyby znalazł się kupiec. Obrazu nie było w galerii od 26 lutego 2014 r do 01 maja 2014r.

Przy zwrocie tego obrazu przez powoda pozwana potwierdzając ten zwrot przekreśliła zobowiązanie powoda złożone na piśmie – co do zapłaty kwoty 30.000 zł tak jakby nie istniało i złożyła swój podpis na tym dokumencie. Pozwana też nigdy wcześniej nie żądała od powoda zapłaty tej kwoty. Zażądała jej dopiero w tym procesie pismem z dnia 06.06.2015r.

Mając na względzie wszystkie powyższe argumenty Sad Okręgowy uwzględnił powództwo w całości, orzekając o kosztach procesu na zasadzie art. 98 kpc.

Wyrok Sądu Okręgowego **zaskarżyła w całości apelacją pozwana**, zarzucając:

1/ błąd w ustaleniach faktycznych polegający na:

a/ przyjęciu, że pozwana nie działała pod wpływem błędu w chwili zawarcia porozumienia z powodem,

b/ przyjęciu, że powód nigdy nie był zobowiązany do zapłaty na rzecz pozwanej kwoty z tytułu przechowania należących do niego obrazów w galerii pozwanej, wobec czego zarzut potrącenia zgłoszony poprzez pozwaną w ramach przedmiotowego postępowania nie zasługuje na uwzględnienie;

c/ przyjęciu, że pozwana przekreślając pismo z dnia 26 lutego 2014 r zawierające oświadczenie powoda zrzekła się umówionego roszczenia o zapłatę kwoty 30 000 zł;

2/ mające wpływ na wynik sprawy naruszenie przepisów postępowania:

a/ art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. przez oddalenie wniosków dowodowych pozwanej dotyczących przesłuchania świadków T. S. i B. C., podczas gdy dowody te dotyczą okoliczności mających istotne znaczenie dla sprawy, co doprowadziło do braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego w celu ustalenia faktów mających znaczenie dla sprawy, w efekcie do błędnego ustalenia stanu faktycznego, polegającego w szczególności na ustaleniu, że w galerii należącej do pozwanej nie obowiązywał regulamin przyznający pozwanej uprawnienie do żądania opłaty za przechowanie obrazów, przechowywanych przez okres powyżej 3 lat w wysokości 2% wartości obrazu miesięcznie, co doprowadziło do nieuznania zarzutu zgłoszonego przez pozwaną;

b/ art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. przez oddalenie wniosku dowodowego pozwanej dotyczącego przesłuchania stron postępowania w przypadku gdy istotne dla rozstrzygnięcia sprawy fakty nie zostały dostatecznie wyjaśnione co w efekcie doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego przez m.in. ustalenie, że galerii pozwanej nie obowiązywał regulamin przyznający pozwanej uprawnienie do żądania opłaty za przechowanie obrazów przez okres powyżej trzech lat w wysokości 2% wartości obrazu miesięcznie, co doprowadziło do nieuznania zgłoszonego przez pozwaną zarzutu potrącenia.

Pozwana domagała się zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu. Ewentualnie wносиła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE.

Ustalenia faktyczne Sadu I instancji są w zasadzie prawidłowe. Występująca w nich nieścisłość zostanie omówiona w dalszej kolejności. Wyrok Sądu Okręgowego nie budzi też zastrzeżeń jak chodzi o materialnoprawną ocenę dokonanych ustaleń faktycznych, która doprowadziła Sąd Okręgowy do uwzględnienia powództwa W. G. w całości.

Zarzuty apelującej należy rozważyć w relacji do trzech zagadnień, które ujawniły się w toku procesu, jako sporne między stronami.

Pierwszą sporną między stronami kwestią było to jaką cenę sprzedaży obrazu strony ostatecznie uzgodniły, mówiąc inaczej, czy powód wyraził zgodę na obniżenie pierwotnie wskazanej przez niego ceny 350 000 zł do kwoty 300 000 zł. Sąd okręgowy przyjął, że takiej zgody powoda nie było i z tym ustaleniem Sadu związany jest zarzut apelacyjny dowolnej oceny dowodów, dokonanej z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. Zarzut ten jest oczywiście bezzasadny. Twierdzenie pozwanej, jakoby powód uzgodnił z pracownikami galerii obniżenie ceny sprzedaży do 200 000 zł nie znajduje jakichkolwiek podstaw w zgromadzonym materiale dowodowym. Brak jest jakiegokolwiek dokumentu, który potwierdzałby obniżenie ceny przez powoda. Odręczne adnotacje pozwanej na umowie sprzedaży obrazu (k. 118), gdzie oświadcza ona, że wie o pracownikach galerii (...), że powód obniżył cenę do kwoty 250 000 zł ma charakter dokumentu prywatnego o ograniczonej mocy dowodowej (art. 245 k.p.c.). Na okoliczność rzekomego obniżenia ceny obrazu przez powoda Sąd Okręgowy, na wniosek pozwanej, przeprowadził dowód z przesłuchania świadków P. P. (1) i W. Ś.. Zeznania tych świadków nie pozostawiają żadnych wątpliwości. Obaj zeznali, że gdyby w istocie doszło do obniżenia ceny obrazu zostałyby to odnotowane na pierwotnym zleceniu komisowym. Żaden ze świadków nie wynegocjował z powodem obniżenia ceny za obraz „(...)”, choć R. P. pamiętał, że rozmowy na ten temat były prowadzone. Zatem jak wynika z tego materiału zmiana umowy komisowej pomiędzy stronami była rozważana, jednakże do stanowczych uzgodnień w tym przedmiocie nie doszło. Niewiarygodne są twierdzenia pozwanej, z których wynika, że podpisując porozumienie nie wiedziała o tym, że powód wyraził zgodę na obniżenie ceny komisowej. Okoliczności tej nie potwierdził ani świadek Ś. ani świadek P., choć to oni – zdaniem pozwanej – mieli uzgodnić z powodem obniżenie ceny. Dodatkowo wypada odnotować, że świadek P. zeznał, iż uczestniczył w sporządzaniu projektu porozumienia stron z dnia 27 marca 2013 roku, na mocy którego pozwana zobowiązała się zapłacić powodowi cenę komisową w wysokości 350 000 zł w ratach. Skoro – według pozwanej – to właśnie P. P. (1) wynegocjował obniżkę ceny, nie da się logicznie wytłumaczyć dlaczego nie sprzeciwił się podpisaniu porozumienia, które nakładało na pozwaną obowiązek zapłaty ceny w pierwotnej wysokości.

Wszystko to powoduje, że przedstawiana przez pozwaną wersja zdarzeń dotycząca zmiany umowy komisowej słusznie została uznana przez Sąd I instancji za niewiarygodną. Twierdzenia pozwanej są niespójne, nielogiczne i oczywiście sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Nie budzi żadnych wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że strony nie zmieniły umowy z dnia 29 marca 2013 roku w części dotyczącej ceny za obraz R. K. „(...)” a jedynie, porozumieniem z dnia 27 sierpnia 2018n roku, rozłożyły jej płatność na raty. Pozwana uznała roszczenie powoda w zakresie objętym porozumieniem i nie działała pod wpływem błędu, tym samym jej oświadczenie o uchyleniu się od skutków porozumienia (złożone już w toku rozpoznawanej sprawy) jest bezprzedmiotowe i bezskuteczne.

Drugim spornym między stronami zagadnieniem były okoliczności faktyczne istotne z punktu widzenia zarzutu potrącenia kwoty 2.836.560,00 zł, który pozwana zgłosiła względem wiarygodności powoda, powołując się na treść regulaminu galerii. Wymieniona wyżej kwota miała być należna pozwanej za przetrzymywanie w jej galerii ponad 100 obrazów powoda przez okres powyżej 3 lat. Pozwana przedstawiła adekwatny do swoich twierdzeń dokument regulaminu, jednakże Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że nie stanowił on integralnej części umowy z dnia 29 marca 2011 roku, ani też nie został uzgodniony (przyjęty przez powoda) w późniejszym terminie. Powód twierdził z kolei, że rzeczywiście regulamin działania galerii stanowił integralną część umowy komisowej (był on zwyczajowo umieszczany na odwrocie dokumentu umowy), jednakże był on innej treści niż ten przedstawiony przez pozwaną, miał bowiem 12 punktów i nie zawierał żadnych postanowień dotyczących wynagrodzenia za przetrzymywanie obrazów w galerii przez ponad trzy lata. Tę wersję zdarzeń potwierdzili świadkowie P. P. (1) i W. Ś., jak też świadek B. O., które stanowczo zeznała (...) (k. 397/2) B. C., przesłuchana w charakterze świadka w sprawie I C 2108/15/S (które to zeznania Sąd Okręgowy dopuścił w charakterze dowodu w rozpoznawanej sprawie k. 390-391) nie potrafiła odpowiedzieć na pytanie, który z okazanych jej regulaminów obowiązywał w galerii, gdy była tam zatrudniona, stanowczo jednak podała, że nigdy w trakcie jej pracy pozwana nie naliczyła powodowi opłaty za przechowanie jego obrazów.

Pozwana domagała się dopuszczenia dowodu z zeznań T. S. na okoliczność wyjaśnienia jakiej treści regulamin obowiązywał w galerii w okresie współpracy stron. Wniosek dowodowy w tym przedmiocie został złożony w końcowej fazie procesu, w piśmie procesowym z dnia 11 stycznia 2017 roku a Sąd okręgowy oddalił go na najbliższym terminie rozprawy, 20 lutego 2017 r, gdy doszło do jej zamknięcia i wydania wyroku. Sąd Okręgowy trafnie uznał ten dowód za spóźniony w świetle art. 503 § 1 k.p.c. Nic nie stało na przeszkodzie by pozwana zgłosiła przedmiotowy dowód już w sprzeciwie od nakazu zapłaty. Wyjaśnienia pozwanej, jakoby wcześniej nie mogła zdobyć adresu świadka nie zostały nawet uprawdopodobnione. Powód w odpowiedzi na apelację przekonująco argumentuje, że T. S. jest przedsiębiorcą od lat prowadzącym działalność w Polsce, a jego dane kontaktowe można bez problemów znaleźć w Internecie. Dlatego też zawarty w apelacji zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. nie znajduje uzasadnionych podstaw.

Ostatnią sporną kwestią był problem kary umownej w kwocie 30 000 zł, która pozwana naliczyła powodowi za zwrot wypożyczonego obrazu (...) autorstwa H. L. po terminie na jaki obraz ten został wypożyczony. Sąd Okręgowy ustalił, że 26 lutego 2014r powód wypożyczył z galerii pozwanej w/w obraz (będący własnością powoda) na okres jednego tygodnia, zobowiązując się go zwrócić w ustalonym terminie pod rygorem zapłaty kwoty 30.000 zł. Złożył w tym celu pisemne oświadczenie. Zwrócił obraz dnia 01 maja 2014r. Ustalenia te należy **uzupełnić** przez dalsze okoliczności faktyczne częściowo wskazane przez Sąd Okręgowy w rozważaniach prawnych. Podpisany przez powoda dokument (. 170) został następnie przekreślony a pod przekreśloną treścią powód dopisał dnia 1. 05. zwróciłem obraz (...). Pozwana sama sporządziła dokument zwrotu przedmiotowego obrazu, gdzie napisała „zwrot bez uprzedzenia, wbrew regulaminowi” (dowód: dokument k. 171). Nie odnotowała, że zwrot obrazu nastąpił z przekroczeniem terminu, co wszak dla udokumentowania ważności zobowiązania powoda z tytułu kary umownej miałyby zasadnicze znaczenie. Żaden klient galerii powoda nie interesował się obrazem H. L. w czasie gdy był on wypożyczony przez powoda. Przed procesem powód nigdy nie był wzywany przez pozwaną do zapłaty kary umownej. Powyższe okoliczności wynikają z zeznań świadków B. O. (397-398) i świadka b. C., przesłuchanej w sprawie IC 2108/15/S.

Z ustaleniami tymi wiąże się problem pominięcia przez Sąd Okręgowy dowodu z zeznań świadka B. C.. Oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie tego świadka zostało oprotestowane przez pełnomocnika pozwanej zastrzeżeniem z art. 162 k.p.c. a w apelacji zarzucono, że decyzja Sądu w tym przedmiocie narusza przepis art. 227 k.p.c. Z zarzutem tym nie można zgodzić się bez zastrzeżeń. Jak wynika z akt sprawy Sąd Okręgowy kilkakrotnie wzywał świadka B. C. na rozprawę. Wezwania nie były odbierane, gdyż aktualnie B. C. przebywa długotrwale za granicą. Pozwana nie była w stanie podać Sądowi adresu świadka za granicą, nie była w stanie wyjaśnić czy i kiedy świadek może stawić się w Polsce. W takiej sytuacji rozważyć można jedynie czy w sprawie nie było celowe zakreślenie pozwanej terminu z art. 243 k.p.c.; ewentualne uchybienie sądu w tym zakresie traci na znaczeniu, w sytuacji gdy pozwana w apelacji nadal nie wskazuje adresu aktualnego miejsca zamieszkania B. C.. Z kolei fakt dopuszczenia przez Sąd I instancji dowodu z zeznań tego świadka złożonych przed innym Sadem w sprawie IC 2108/15/S, narusza oczywiście

zasadę bezpośredniości, jednakże zarzut naruszenia art. 235 k.p.c. nie został przez pełnomocnika pozwanej zgłoszony w trybie i terminie z art. 162 k.p.c. nie został nawet zgłoszony w apelacji.

Nie może też odnieść skutku zarzut naruszenia art.227 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. Przepisy te nie nakładają na sąd obowiązku przeprowadzenia wnioskowego przez stronę dowodu z przesłuchania stron. Przeprowadzenie tego dowodu jest zasadne wyłącznie wówczas, gdy po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia. Dowód z przesłuchania stron ma więc charakter subsydiarny – wynika to wprost z treści art. 299 k.p.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego postępowanie dowodowe przeprowadzone w rozpoznawanej sprawie doprowadziło do wyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, dlatego też dowód z przesłuchania mógł zostać pominięty przez Sąd bez narażenia się na zarzut naruszenia wyżej wskazanych przepisów prawa procesowego.

Podsumowując Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy i uwzględnił powództwo, dokonując trafniej analizy przepisów prawa materialnego, to jest art. Szczególne znaczenie ma tu art. 768 § 1 k.p.c, który stanowi, że jeżeli komisant sprzeda oddaną mu do sprzedaży rzecz za cenę niższą od oznaczonej przez komitenta, obowiązany jest zapłacić komitentowi różnicę. Z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w rozpoznawanej sprawie, co strony potwierdziły porozumieniem z dnia 27 sierpnia 2013 r. Porozumienie to stanowiło w istocie ugodę, gdzie na mocy której powód rozłożył pozwanej całą wymagalną należność na raty (art. 917 k.c.). Treść tej ugody stanowiła podstawę określenia obowiązku pozwanej w zaskarżonym wyroku.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanej, jako bezzasadną, w oparciu o przepis art. 385 k.p.c. orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Robert Jurga SSO (del.) Izabella Dyka